

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 19 sierpnia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.  
BRASLAW — Wilcza 8 — C. Lewin.  
DRUJA — Kowkin.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“.  
KLECK — Sklep „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“.  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22.  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do niejsej. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## ZACHÓD I WSCHÓD POLSKI łączą się w prośbie przeciwko ustawie rybackiej

Od lat 8-miu wychodzi w Warszawie „Przegląd Rybacki“, — pismo poświęcone sprawom rybactwa, które jest organem oficjalnym Związku Organizacji Rybackich Rz. P. „Przegląd Rybacki“ zasilany jest przez organizacje zrzeszone w Związku drogi składki i prenumeraty, po zatem wydawany jest przy pomocy zasobu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Otóż w najnowszym zeszycie tego pisma ukazał się artykuł, oparty na wywiadzie z konsulem do spraw Państwowych i usiłujący wykazać, że rybactwo prywatne nie ma w Polsce racji bytu, że należy dążyć do zlikwidowania czyli poprostu zrujnowania na państwowych obszarach wodnych wszelkich prywatnych warsztatów pracy i że cała eksploatacja gospodarska rybnego wiwna być odjęta dzierzawcom i przejęta oraz prowadzona przez administrację lasów państwowych.

Artykuł ten wywołał wielkie zaniepokojenie wśród szerokiej warstwy rybaków polskich, co wyraz swój znalazło między innymi w protestach, nad aylanach do towarzystw i organizacji rybackich.

W tymże „Przeglądzie Rybackim“ w ostatnim zeszycie, w rubryce „Głos rybaków“, zabral głos — w związku z przytoczonym artykułem — zasłużony prezes Wielkopolskiego i Pomorskiego T-wa Rybackiego, p. L. Dreczkowski, zestawiając gospodarke rybactwa prywatną z gospodarke rybactwa państwowego.

do siebie Dyrekcja również drugiego zakazu, a mianowicie nieużywania sieci poniżej miarowych.

Pomijając mniejszej wagi fakty, rzucające światło na istotę i cele gospodarki rybackiej Lasów Państwowych, — przytoczyć tu należy koncową uwagę prezesa Dreczkowskiego.

„Polityka rybactwa władz, jak ją przedstawia artykuł odzwierciadlający poglądy pana konsumenta prof. Staffa, godzi w najżywniejsze interesy rybaków i rybactwa. Twierdzenie, że zamierzenia Administracji L. P., powzięte w związku z ustawą o rybołówstwie, wytworzą stan idealny i zlikwidują wszelkie bolączki, jest zapoznawaniem rzeczywistości. Teorie są bardzo piękne, ale praktyka wygląda inaczej. Chaos będzie jeszcze większy. Koszty tych eksperymentów poniesie znów dosyć już zmierznięte rybactwo, a gospodarstwo krajowe nie będzie miało pożytku, lecz straty. Ja ko stary rybak zawodowy poczuwam się do obowiązku ostrzec władze państwowe, aby były ostrożne z monopolizowaniem i etatyzowaniem rybactwa. Rybactwo nie jest źródłem zła, lecz pracą ciężką i ryzykowną. Teoretykom, którzy twierdzą, że niema w Polsce rybaków - fachowców, a którzy nie mieli sami w życiu nic wspólnego z jeziorami, nie przysługuje wcale prawo wyrokowania o czyjś fachuwości“.

Niewątpliwie, w chłodzącej krytyce gospodarke rybactwa Administracji L. P., odegrały rolę nie zadraśnięte ambicje starego zawodowego rybaka, zaszczyconego propozycją ze strony jednego z państw co do objęcia wysokiego stanowiska organizowania rybactwa (czego odmówił), ale przedewszystkiem poczucie tej wielkiej krzywdy, która dzieje się zawodowemu rybactwu i gospodarce rybactwa w Polsce, skutkiem dążeń p. Loreta z Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych do upaństwowienia wód, do wykazania waleńców państwowej gospodarke. Przypomnieć należy, że z ust p. Adama Loreta padło właśnie zdanie — nie mieszczące się w ramach polityki rządowej — że źle się stało, że uchwała sejmowa z 1921 r. o upaństwowieniu lasów pozostała tylko ustawą. Dziś Naczelna Dyrekcja L. P. „odbija się“ na ustawie rybactwa, zmierzając do opanowania swemi dyspozycjami odcinka gospodarke rybactwa metodami niszczenia fachuwo rybaków — posilkując się w tych celach starym patosem teoretyka prof. Staffa.

Ta okoliczność, że tak artykuł o party na wywiadzie z prof. Staffem, jak głos wybitnego i zasłużonego rybaka p. prezesa Dreczkowskiego, ukazały się w tem samym piśmie fachowem, stanowiącym organ organizacyjny i zrzeszeń rybaków, zasilanym tak przez samych rybaków, jak i Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, wskazuje niedwuznacznie, że w samem Ministerstwie niema jedno litego stanowiska i wobec ustawy o rybołówstwie i wobec polityki indywidualnej p. Adama Loreta. Tę dwutożność, tę niezgodność wykażemy w następnych artykułach. Ze Zachód i Wschód Polski łączą się w prośbie przeciwko tym, którzy nie chcą do puścić do znalezienia ustawy o rybołówstwie, wykorzystywanej przez Lasy Państwowe dla celów przyswajających wyznawcom polityki planowej.

Zygmunt Lewicki.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA — WCZESNY ODLOT BOCIANÓW

BERLIN. Ze Śląska Opolskiego donoszą o wczesnym odlocie bocianów, zięb i innego ptactwa. Daje to powód do wróżenia przedkiej i ostrej zimy.

## Odroczenie czy zerwanie konferencji trzech mocarstw?

### Zapytanie do Musoliniego

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Zapytanie skierowanego do Mussoliniego przez Aloisiego, na które oczekiwana jest odpowiedź, dotyczy: 1) sugestji francuskich i 2) postulatów angielskich. Między innymi znajduje się pytanie: 1) na jakich gwarancjach zdają Włochy bezpieczeństwa swoich kolonii, sąsiadujących z Abisynją, 2) jakich gwarancji chcą Włochy dla bezpieczeństwa swoich obywateli w Abisynji.

### Pesymistyczne przewidywania

PARYŻ. Delegat włoski baron Aloisi udał się dziś rano na Quai d'Orsay, gdzie spotkał się z premierem Lavalem oraz sekretarzem generalnym MSZ Legerem. W godzinach popołudniowych premier Laval oznajmił dziennikarzom, że dzisiejsze rokowania rozpoczęte popołudniu, po dwóch godzinach zostały przerwane. Deklaracja premiera potwierdziła pesymistyczne przewidywania dotyczące przebiegu rokowań. Należy przewidywać, że komunikat, który ogłoszony będzie wieczorem, równoznaczny będzie z formalnym zakończeniem konferencji Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch i że delegacje tych krajów wyjadą do Londynu bądź do Rzymu, by poinformować swoje rządy o wytworzonej sytuacji.



Angielski minister dla spraw Ligi Narodów Eden (z lewej), podsekretarz stanu Vansittart (w środku) i Sir George Clark (z prawej) przed wejściem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu, gdzie obecnie odbywa się konferencja trzech mocarstw, w celu rozstrzygnięcia zagadnień abisyńskich.

### Oficjalny komunikat

PARYŻ. O godz. 20-ej ogłoszono urzędowy komunikat o odroczeniu konferencji trzech mocarstw. Tymczasem, jak potwierdzają informacje z kół dziennikarskich, główną przyczyną obrad było bezkompromisowe stanowisko Mussoliniego na przedstawione sugestje Włochy w całości zdają się podtrzymywać swój dotychczasowy punkt widzenia. Bezpieczeństwo zarówno obu kolonii włoskich, jak i obywateli włoskich na terenie Abisynji, może być — zdaniem Mussoliniego — zapewnione tylko przez udzielenie Włochom protektoratu politycznego, gospodarczego i wojskowego nad Abisynją. Rzecz zrozumiała, iż Anglia przeciwstawić się musiała w sposób formalny tej tezie, która w tej formie zresztą była nie do przyjęcia i dla Francji.

### Zulusi w pomoc Abisynji

LADYSMITH (Natal). Przywódca szczerpu Amakolwa Walter Kumalo przesłał rządowi abisyńskiemu propozycję utworzenia zuluskiego oddziału ochotniczego, który na wypadek wojny z Włochami, pośpieszyłby z pomocą Abisynji. W czasie wielkiej wojny Kumalo przebywał we Francji, gdzie pełnił służbę w wojskach kolonialnych.

PARYŻ. Jakkolwiek po wczorajszej przerwie rokowania francusko — angielsko — włoskie podjęte zostały w dniu dzisiejszym, to jednakże w kołach politycznych panował już poważny pesymizm. Dzisiejsze obrady popołudniowe poprzedzające konferencję odbyły się godz. rannych przez prem. Laval a baronem Aloisim, a następnie z ministrem Edenem, któremu towarzyszył sir Robert Vansittart. Po zakończeniu tych rozmów dwustronnych premier Laval zapytany przez dziennikarzy ograniczył się tylko do oświadczenia: „rokwania są bardzo trudne“.

Jak wiadomo baron Aloisi jeszcze w piątek zakomunikował premierowi włoskiemu propozycje przedstawione przez stronę francuską i brytyjską. Ze strony brytyjskiej szczególnie nalegano na uzyskanie odpowiedzi ze strony włoskiej co następujących punktów: 1) Jakie są minimalne gwarancje, których domagają się Włochy dla zabezpieczenia swych kolonii w Somali i Erytrei. 2) Jakich gwarancji domagają się Włochy celem zapewnienia bezpieczeństwa swych obywateli w Abisynji? W kołach brytyjskich panował pewien sceptycyzm co do bezpieczeństwa, jakie zagrażałyby kolonom włoskim w Erytrei i Somali i dlatego też koła brytyjskie przeciwstawiały się tak gorąco koncesjom politycznym na rzecz Włoch, podtrzymując z całą stanowczością tę integralnego poszanowania traktatów i paktu Ligi Narodów.

Interpretacja prawnicza włoska ze swej strony starała się wykazać, że dwa protokoły z r. 1891 i 1894 podpisane między Wielką Brytanią a Włochami, przewidują podział Abisynji. W dniu wczorajszym delegat włoski przedstawił delegacji brytyjskiej i francuskiej notę, komentującą z tego punktu widzenia dokumenty dyplomatyczne, ustalające stosunki tych trzech państw, o których mowa, wobec Abisynji. Nota powyższa poddana została dokładnemu zbadaniu przez delegację francuską i delegację brytyjską, w której skład wstąpił nawet wzmocnieniu dzięki przybyciu głównego doradcy prawnego Foreign Office sir Williama Malkina, który był specjalnie w tym celu samolotem z Londynu do Paryża przyjechał.

Na tę włoską ze strony brytyjskiej odpowiedź miano, że art. 20 paktu Ligi znosi wszystkie zobowiązania i porozumienia uprzednie, niezgodne z jego postanowieniami. Dalszy tok konferencji uzależniony więc został od odpowiedzi Rzymu, precyzującej zasadnicze postulaty włoskie. Tymczasem, jak informują, instrukcje, jakie baron Aloisi otrzymał z Rzymu i zakomunikował w dniu dzisiejszym w godzinach rannych premierowi Lavalowi, nie stanowią zasadniczej odpowiedzi na pytania, postawione przez delegację brytyjską. Nawet

### Kary śmierci w Kijowie

MOSKWA. W Kijowie w procesie przeciwko wyższym urzędnikom ukraińskiego komisariatu rolnictwa, oskarżonym o nadużycia przy zakupie koni, czterech głównych oskarżonych skazano na karę śmierci, pozostałych zaś 24 na różne kary więzienia. Były wicekomisarz Ukrainy so-wietkiej Ogij został skazany na 5 lat obozu koncentracyjnego.

### WYDALENIE KORESPONDENTA „PAT'a“ z granic Sowietów

MOSKWA. Korespondent moskiewski Polskiej Agencji Telegraficznej i „Gazety Polskiej“ Jan Otmars Berson otrzymał dziś wieczorem od komisariatu spraw wewnętrznych nakaz opuszczenia granic ZSRR w ciągu 3-ch dni. Jako powód wydalenia podane zostały korespondencje pana Otmars Bersona, zamieszczane w „Gazecie Polskiej“.

—:—:—

—:—:—

# Instrukcja o technice wyborów do Senatu

Po ustaleniu we wszystkich 104-ech okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu, przyniósł się główny ciężar prac okręgowych komisji wyborczych na przygotowanie wyborów do Senatu.

Wybory te są — jak wiadomo — dwustopniowe. Pierwszy stopień wyborów do Senatu przeprowadzony będzie w dniu 25-ym przez zebrania obwodowe, wybierające delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu 15-ym września r. — te kolegia wojewódzkie wybiorą senatorów.

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzania wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo wybierania do Sejmu głosują w komisjach obwodowych w dniu 8-ym września r. przychodząc w ciągu całego dnia, w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej i składają do urny wyborczej swoją kartkę do głosowania.

Wybory do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 25-ym bm. o określonej godzinie (9-ta rano) w swoich obwodach i na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego delegata do kolegium wojewódzkiego.

W wydanej niedawno przez głównego komisarza wyborczego instrukcji dla przewodniczących zebrania obwodowych ustalono, że zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 25-go sierpnia r. Zawiadomienie ze wskazaniem daty, godziny i miejsca zebrania będzie doręczane wyborcom do Senatu za pośrednictwem zwrotnym. Zawiadomienia będą rozsyłane nie później niż 20-go bm.

Zebrania obwodowe powinny zacząć się o godz. 9 rano i trwać bez przerwy aż do wyboru delegata.

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się na listę obecności. Przewodniczący, otwierając posiedzenie, objaśnia wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, sposób zgłoszenia kandydatów oraz wypełnienia kart głosowania.

Zgłoszenie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy wyborca zgłosić może tylko jednego kandydata, spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecny, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokołu, a trzeci sekretarz pisze je w miarę możliwości na

## KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH



Gouverneur północno-amerykańskiego stanu Louisiana, senator Huey Long, jeden z najzacieplejszych przeciwników prezydenta Roosevelta, chce wysunąć swoją kandydaturę na prezydenta, którego wybór odbył się w roku 1936. Ma on zamiar kandydować albo z partii demokratycznej, albo — jeżeli ta partja wysunie kandydaturę Roosevelta, jako niezależny kandydat

tablicy ściennej. Po ustaleniu list kandydatów następuje głosowanie kartami uprzednio przygotowanymi przez przewodniczącego. Na kartce pisze się nazwisko i imię tylko jednego kandydata, zgłoszenie bowiem na kartce większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu, podchodzi do stołu przydzielonego i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący, podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody nieważności kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokole.

Dla ważności pierwszego głosowania niezbędnym jest, ażeby kandydat otrzymał bezwzględną większość głosów t. j. więcej niż połowę. Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart nie zaś liczbę głosujących.

Przy powtórnym głosowaniu następuje ponowne zgłoszenie kandydatów. Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnym głosowaniu.

Przy głosowaniu ściślejszym niema ponownego zgłaszania kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych conajwyżej trzech kandydatów, którzy w drugim głosowaniu otrzymali największą ilość głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów, przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokołu wraz ze wszystkimi dokumentami głosowania t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewódzkiego kolegium wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów podaje do wiadomości wybranemu delegatowi, że zebranie wojewódzkiego kolegium wyborczego odbędzie się 15-go września r. w mieście wojewódzkim i że należy w tym dniu stawić się na godzinę 10 -tą rano w gmachu województwa bez wezwania.

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania bezpłatnego przejazdu państwowymi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miejsca wojewódzkiego i spowrotem.

## Powrót „Zawiszy Czarnego”

GDYNIA. Do Gdyni powrócił harcerski jacht szkolny „Zawisza Czarny”, kończąc w ten sposób swój pierwszy rejs. Statek przepłynął w ciągu 7 tygodni 3.600 km. (1959 mil morskich), odwiedził 9 portów w 6 państwach, jak Gdańsk, Kopenhaga, Londyn, Antwerpia, Amsterdam itd. Załoga statku w liczbie 53 ludzi, złożona z harcerzy oraz studentów Wydziału Inżynierji Politechniki Lwowskiej, przeszła pod kierunkiem kapitana statku gen. Marjusza Zaruskiego, wyszokolnego żeglarskie. Równocześnie nawiązano kontakty z harcerzami innych państw. Podróż odbyła się w bardzo pomyślnych warunkach atmosferycznych.

## Polska na III-ym miejscu w turnieju szachowym

WARSZAWA. Po czterech rundach stan w turnieju szachowego na szóstym miejscu jest następujący: Austria 10½ pkt. i jedna niedokończona gra, Szwecja — 10 pkt. i 3 partie niedokończone. Polska 9 pkt. i dwie partie niedokończone. Najmniej punktów ma Szwajcaria bo 1 pkt. i 5 niedokończonych.

# Otwarcie olimpiady szachowej w Warszawie



W Kasynie Oficerskim odbywa się Olimpiada Szachowa. Drużyna polska uchodzi za jedną z silniejszych. Na zdjęciu gracze polscy, Tartakower, Frydman, Najdorf i Friedmann podczas pierwszej rozgrywki z argentyńcami: Gran, Bolbochán, Peci i Maderka.

## NIEZWYKŁA UCIECZKA 12 WIĘZNIÓW Z KORONOWA

### Opowiadanie zbiega. — Dalszy pościg policji

Donosiliśmy swego czasu o niezwyklej ucieczce więźniów z więzienia w Koronowie pod Bydgoszczą. Więźniowie utworowali sobie drogę przez podkop od celi do przylegającego kościoła i stamtąd przez okno wydostali się na wolność. Jest to jedna z najbardziej chwalebnych i pomysłowych ucieczek w historii więziennictwa.

#### JAK ONI TO ZROBILI?

Dotychczas pozostawało tajemnicą, w jaki sposób udało się więźniom dokonać podkopu, nie zwracając przytem uwagi dozorców i gdzie podziwiali wykopywaną ziemię? — Energiczny pościg policji doprowadził zrazu do ujęcia 2-ech zbiegów. Historia ich ucieczki to cała epopeja. Pierwszą relację posiadamy z ust furmana i inkasenta zarzem browaru w Myśliczku.

#### NOCNE SPOTKANIE

We środę ubiegłą furman browaru nazwiskiem Najdul powracal do domu późnym wieczorem. Po krótkiej rozmowie ze znajomym już wsiadał na wózek gdy raptem zatrzymany został przez osobnika, który go zapytał o drogę do Torunia. W ciemności nie podobna było rozpoznać jego wyglądu. Najdul wskazał mu drogę przez las. Wówczas nieznanemu zapytał dokąd prowadzi szosa — Do Gdańska.

— A dokąd bliżej do Gdańska, czy do Torunia? Wkończu prosił woźnicę, ażeby go nieco podwiózł.

#### TRZECH POLICJANTÓW

Najdul się zgodził. Gdy odjechali parę stajni, woźnica, dotknąwszy mimo woli ubrania, siedzącego obok na koźle nieznanego, zauważył, iż ubrany jest w więzienny drelich. Zapytał go wtedy wprost, czy aby nie należy do tych 12-tu, co uciekli wczoraj? — Ten przyznał się odradza.

W tej chwili przejeżdżano obok posterunku policji. Na ulicy stało trzech policjantów. Najdul zamierzał wydać zbiega, obawiał się jednak, iż z chwilą zatrzymania wozu, więźniowie uciekną. Skierował tedy konia jak najbliżej policjantów, ale ci nic nie zauważyli. Wówczas woźnica podstępnie obiecał pomoc uciekinierowi, a w międzyczasie rozpytywał go jak im udało się uciec.

#### TRZY TYGODNIE BUDOWALI TUNEL

W celi znajdowało się 45 więźniów. Skorzystało z ucieczki zaledwie 12-tu. A było tak — mówił siedząc na koźle zbieg:

— Udało się nam oderwać deskę podłogi. Szczęściem pomiędzy podłogą i

gruntem znajdowała się przestrzeń około 15 centymetrów wolna. W ten sposób jeden z nas wlaził pod podłogę i kopął na zmianę, w dzień i w nocy. Do zory wśród 45 więźniów nie mogli „na oko” zauważyć braku jednego, nie zaś w celi nie wzbudzało ich podejrzenia. Kopaliśmy trzy tygodnie. Z braku narzędzi używaliśmy kawałków szkła, lub też blachy. Wykopaną ziemię rozrzucaliśmy w tej wolnej przestrzeni pod podłogą.

#### POD FUNDAMENTEM WIĘZIENIA DO PODŁOGI KOŚCIELNEJ

Fundament więzienia wynosił około 1,30 metrów szerokości. Kopaliśmy głębiej, by móc się dostać do stojącego obok kościoła. Kościół miał fundamenty głębsze. Na szczęście udało nam się trafić na lukę między ceglami i w ten sposób dostać się pod samą jego podłogę. Całkowita długość tunelu wynosiła 25 metrów. Kościół posiada podłogę cementową.

Nadszedł wreszcie upragniony moment. Była późna noc. Udało się nam przebić podłogę kościelną. Natrafiliśmy na ławkę. Ławka została wyrwana. Byliśmy wewnątrz. Przez okno po drugiej stronie wydostaliśmy się do ogródka plebanji, a stamtąd na wolność.

#### ZDRADLIWY LAS

Uciekinierzy wybrali sobie kierownik wyprawy i ten ich miał prowadzić. Najpierw ukryli się w lesie, którym szli przez całą noc. Nad ranem ku swemu przerażeniu stwierdzili, że błądzili tylko na jednym miejscu w lasu Grabińskim. Postanowiono cały następny dzień siedzieć w tym lasu i dopiero z nastaniem ciemności szukać w pojedynkę dalszej drogi.

Opowiadający natknął się drugiego dnia na tereny wojskowe i był ostrzelany przez żołnierzy, ale kula weń nie trafiła. Błądząc tak, znalazł się na tym oto wózku. Nazywa się Olgierd Kichel skazany na 6 lat więzienia za napad rabunkowy

#### PULAPKA

Najdul odwiózł go do domu, obiecał nakarmić i darować ubranie cywilne. W rzeczywistości zaś, w chwili, gdy zio na przygotowywała jedzenie, on sam pobięł do biura browaru, skąd zatelefonował na posterunek. Po upływie kilku minut przybył patrol policyjny i aresztował zbiega.

#### STRACHY NA WRÓBLE

Według nadeszłych wiadomości, inni zbiegowie przeżywali również niesamowite przygody. W kilku miejscach zaalarmowano policję o kradzieży ubra-

nia. Niektórzy poźdździeli łachmany ze „strachów na wróble”, stojących w polu. W pewnym miejscu wydarzyło się tragiczne nieporozumienie: oto jeden z dozorców, usiłując zatrzymać zbiegów został przez nich napadnięty i obrzucony kamieniami. Uciekając przeskoczył sztachety jakiejś posesji. Właściciel, sądząc, że ma do czynienia z przestępcą strzelił, ciężko raniąc dozorcę.

#### UJĘTO OŚMIU

W ostatniej chwili dowiadujemy się że energiczny pościg za zbiegami koronowskimi na Pomorzu, prowadzony pod kierunkiem komendanta policji państw. na miasto Bydgoszcz, komisarza Kowalskiego, doprowadził w dniu 16 bm. wieczorem do ujęcia najgroźniejszego z ciekiniarów Antoniego Kisielea, skazanego za dwa mordy na dożywotnie więzienie. Kisielea schwytano dzięki doniesieniu miejscowej ludności w okolicach Fordonu pod Łegnem.

Również w dniu 16 bm. wieczorem schwytano drugiego groźnego uciekiniera Andrzeja Paczję, skazanego za na pad rabunkowy na 15 lat więzienia.

W dniu 17 bm. w godzinach rannych przy pomocy pewnego kolejarza ujęto Władysława Sierdziejczyka, skazanego na 15 lat więzienia za morderstwo.

W ostatniej chwili donoszą nam, że na terenie powiatowej komendy policji państwowej Toruń schwytano trzech zbiegów koronowskich.

Tak więc razem dotychczas ujęto 8 zbiegów więźniów, na wolności zaś przebywa jeszcze 4-ech. Tych czterech ostatnich zbiegów widziano na polach tucholskich w okolicy Świątkowa. W tym też kierunku zarządzone zostały dalsze pościgi. Niewątpliwie zostaną oni wkrótce osadzeni za kraty.

## ŚWIATOWE MISTRZOSTWA KOŁARSKIE

BRUKSELA. W miejscowości Florefe pod Brukselą rozegrano w niedzielę kolarskie mistrzostwa świata szosowców. Mistrzem świata wśród amatorów został Włoch Manzini, który przejechał trasę 162 km. w 4:37:16. Drugie miejsce zajął Francuz Champenier, trzeci był Duńczyk Grundahl. Z Polaków Kiełbasa nie został wogóle dopuszczony do zawodów, gdyż regulamin wymaga, aby zawodnicy byli obywatelami Brukseli na 24 godziny przed rozpoczęciem zawodów, tymczasem Kiełbasa przyjechał do Brukseli dopiero w sobotę o północy.

# Kawaler Legji Honorowej plutonowy Corbin

Na liście kawalerów Legji honorowej z przedstawienia ministerstwa oświaty figuruje Eugenjusz Corbin, sławny malarz, odznaczony tytułem „genialnego mecenasa sztuki lotaryńskiej” którego wystawa obrazów w tych dniach zostanie otwarta w Nancy. Przy tej sposobności „Le Matin” przypomina, że właśnie Corbin jest prawdziwym wynalazcą sztuki maskowania wojennego.

Był sierpień 1914 roku. W forcie Domgermain koło Toul stał 6-ty batalion artylerji fortecznej. Pierwsze dni wojny przyniosły odrazu niespodziewaną śmierć jednego z podoficerów i 2-cich żołnierzy; śmierć z nieba, w postaci bomb z niemieckiego samolotu. I wtedy to do pułkownika Fettera zgłosił się plutonowy Corbin, przedstawiając swój plan. Pomyślnie był jasny i genialny zarazem. Pułkownik Fetter po krótkim namyśle udzielił swojej aprobaty i zatwierdził Corbinowi wolną rękę w jego realizacji.

Rozpoczęła się gorączkowa praca. Sproszowano wielkie zwójce płótna, pensylu i farby. Plutonowy Corbin przyjął do pomocy swego przyjaciela także malarza, Ludwika Guingot i wspólnie nim poczęli tworzyć olbrzymią dekorację, niemy kolorową mapę terenu. Chodziło o jaknajwierniejsze dobranie barw, o jak najidealniejsze spójkowanie natury. Wielkie, w ten sposób pomalowane płachty, przykryły niby namioty mi działa i ludzi. Z góry z wysokości samolotu nie można było nic dostrzec ani rozpoznać w ten sposób zamaskowanej placówki.

Pierwsza próba odniosła sukces. Podczas całej wojny ochronne namioty nad fortem Domgermain stały nie naruszone, niezawodne. Francuskie władze wojskowe zainteresowały się tym pomysłem i powierzył Eugenjuszowi Corbin oraz jego towarzyszym, których było już czterech a między nimi dekorator Opery paryskiej Rosin, pracę na innych odcinkach frontu. Potem na terenie całej niemieckiej Francji powstały sekcje kamuflowania, których zadaniem było także wykorzystanie naturalnych barw tonów i różnorodnych elementów natury, by zacierać geometryczne bryły i proste linie baraków, namiotów, składów amunicji i samolotów.

W ten sposób malarz Corbin stał się wynalazcą jednego z najgłośniejszych środków ochrony przeciwlotniczej.

## OSTATNIE DEPESE SPORTOWE

### O WEJŚCIE DO LIGI

ŁWÓW. W meczu o wejście do Ligi lwowskiej Czarni pokonali stambulską Revereę 4:1.

### MECZ JUGOSŁAWIA - POLSKA (3:2)

KATOWICE. W niedzielę w Katowicach, wobec 20.000 widzów piłkarska reprezentacja Jugosławji pokonała reprezentację Polski 3:2 (2:0).

Na 7 spotkań z Jugosławią Polska wygrała 4, Jugosławia 3. Stosunek bramek 20:16 na korzyść Polski.

### WYNIKI ZAWODÓW WIOŚLARSKICH W BERLINIE

BERLIN. Dziś w Guenau zakończyły się zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy. W dwójkach bez steru Polacy Bożuchowski i Kobylski zajęli 5-te miejsce. W jedynkach Verey (Polska) zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce. W dwójkach ze sterem Polacy zajęli pierwsze miejsce. W ósemkach zwycięstwo odnieśli Węgrzy.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyli Węgrzy, mając ogółem trzy punkty, drugie miejsce zajęła Polska z dwoma punktami, trzecim i czwartym miejscem podzieliły się Niemcy ze Szwajcarią —

# Zdobycie Marienburga w Ozierkach

Praca nad filmem „Piotr I” wre. Gdy się na nią patrzy odżywa powieść Aleksieja Tołstowa i odżywiają obrazy dawniej przeszłości. Czasem się chce oczy przetrzeć i człowiek się nagle za myśla... Gazety moskiewskie opisują scenę zdobycia Marienburga:

Dwanaście dni walono bombami w starą fortecę. Ale dwóch puszkarzy z wojska Piotrowego zwiata z pola bitwy. Ci dwaj dezercerzy jadą teraz autobusem, obaj blondyni, otyli i rozmawiający półgłosem.

— Czort wie, rano niebo było zachmurzone. Zdawało się, że zdjęć nie będzie. Teraz znów słońce.

Autobus biegnie wśród zielonych ulic Petersburskiej Strony do Ozierek. Tu pod piaszczystym spadem góry robitnicy mająją dom. Za dni kilka będzie tu Ural, w tej chwili wnoszą się jeszcze częstokroć szwedzkiej fortecy Marienburga.

Robi się ciepło. Wokół pełno wojska w kolorowych kaftanach. Oficerowie w trójkolorowych kapeluszach w pernakach z konińskiego włosia, swita Jego Cesarskiej Mości, generatowie — wszyscy stoją

w pełnej gotowości do ataku. Czeka ją. Kapelusze, koronkowe kochierze, wstęgi poprzec ramie. Cesarski sztandar powiata na lekkim wietrze. Armaty, mosiężne kule, worki z prochem. Reżyser Piotrow obchodzi po raz dzie siąty szereg. Przeglądają uważnie każdy but szwedzki, każdą szpadę. — Miancy od stóp do głów generałów. Znow chodzą nerwowym krokiem. Decydująca chwila się zbliża. Zaraz będzie atak.

— Ale szatanu zaczyna niepodobna: nie przybył jeszcze Piotr.

W oczekiwaniu cesarza siedzą na ziemi nawałnady, oberwani puszkarze, dragoni palą papierosa, otyli wiel może w kolorowych opieczkach rozsiadli się na wozku. Gorąco jest im w ubraniach z grubego sukna. Wokół stoją ciche świerki. W dali, w blasku słonecznym prześwieca jezioro. To jest ta sama miejscowość, co ongiś była pod Marienburgiem.

— Jowo Wieliczestwo! — dają się nagłe słyszeć głosy. Robi się much. — Nad rów zajazdzą wspaniałe auto i zatrzymuje z głośnym zgrzytem ha-

Piotr z groźnym obliczem, potarganą peruką, w zakurzonych wielkich botfortach — idzie prosto ku wyłomowi w ścianie fortecy. Swita, co tak lokcewążąc siedziała przed chwilą na zielonej trawce, zrywa się na równe nogi, pełna szacunku i przerażenia. Jego Cesarska Mość Piotr Aleksiejewicz — mówią wokół. — Reżyser podchodzi z ukłonem i pyta ciepło:

— Wasze Wieliczestwo, możemy zaczynać?

— Ale Car, zmarszczony, zły, osypany prochem bitewnym, nie rzezy odpowia dzieć. Podchodzi do armaty. Wszyscy zamilkli, pokornie rozstępując się przed majestatem. Pełen dostojęstwa w rzechach, zlekka opierając się na lasce, idzie śladem cara książkę Dołgorukij. Opadał Aleksaszką Mienszszikow, nieopanowany, wielki, o twarzy pokrajanej wrzemi śzablami. Włosy jego rozwiewają się na wietrze. Nachylony coś szepce Carowi do ucha. Z odległości trudno stwierdzić, czy słucha go Car? — Nagle wykrzywiwszy się twarz złym grymasem, krzyczy Piotr do reżysera:

#### — Zaczynaj!

I na ten rozkaz, któremu mikt zapopnować nie śniął, zaczęły się zdje-

cia. Wali czarny dym. Krzyki atakujących. Błysnęła w słońcu stal obaźniona. Okrwawiony artylerzysta zapala lont. Przociągłe zagrała trąbka.

Piotr patrzy na bitwę przez lunetę. Bomby pękają nieomal u jego stóp. Wtedy podbiega doń Aleksaszką i naderwanym głosem, ażeby przekrzywić huk bitwy woła:

— Puść mnie, Mian Heie, ażebym został oficerem!!!

Stop. Zdjęcia przerwane. Będzie nowa scena. Aleksaszką na czele szwadronu dragonów poleci, ażeby zasłużyć na rangę oficerską. Ale artysta żarów, grający Aleksaszkę dotychczas jeszcze nie opanował dostatecznie swego rzępego rumaka. Nie dalej jak wozoraj, podczas rannego treningu z brejterem, koń pełnej krwi zrzucił żarowa do rowu.

Piotr Wielki — artysta Simonow, książkę Dołgorukij — artysta Gryznow i Aleksaszką Mienszszikow — artysta Żarow, siedzą cicho w małej budce chroniącej od deszczu i przyglądają się jak reżyser Piotrow robi notatkę w partyturze. Ogromna książka zawiera 1134 poszczególne obrazy wielkiego filmu. Właśnie kręcono numer 286.

Niezwykle skrupulatnie prowadzona jest praca. Buty cara Piotra przeobrażono już kilka razy. Muszą być prawdziwe. Simonow nosi w nosie specjalne pakuły rozpierające mu nozdrza. Takie miał Piotr Wielki. Aleksaszką posiada u boku autentyczną szpadę zapożyczoną z muzeum. Car strzela z armaty zapalając autentycznym równie lontem, też pochodzenia muzealnego.

Dużo pracy pochłania dziś odtworzenie epoki Piotra Wielkiego. Nad rekonstrukcją tych wielkich czasów monarchycznych biedzą się artyści komunistyczni z samozaparciem.

Artysta — malarz Suworow oprawał do najdrobniejszych szczegółów mundury współczesne. Według tych wzorów uszyto przeszło tysiąc pełnych kompletów umundurowania. — Wiszą one pod ogromnym okapem, który zdala podobny jest do stodoły. Każdego statysta zaopatrzony jest w mundur, mundur uszyty według jego figury, a mundur pozwala go odnaleźć gdy trzeba iść w bój, za świętą Rosję i Cara...

W wojsku piotrowem panuje żelazna dyscyplina. Nawet wówczas, gdy się nie „kręci”. Żołnierze w czapach,

w ogromnych botfortach, podzieleni są na poszczególne oddziały i pracują przed obiektywem pod dowództwem swych oficerów. Gdy zdjęcia się kończą, dyscyplina nie ulega osłabieniu. Surowe rozkazy padają z ust przełożonych. Wszystko się rusza spryśnięcie, dokładnie, cicho, jak ongiś bywało na carskim dworze.

Człowiek, który przez dłuższy czas przebywa w Ozierkach, chwilami ztraca poczucie rzeczywistości, chwila mi się wydaje, że dawna epoka wróciła...

— Wieczorem — pisze jeden z dziennikarzy sowieckich, — jemy kolację w jednej z tutejszych wili, na ten samemu polu bitwy ze Szwedami.

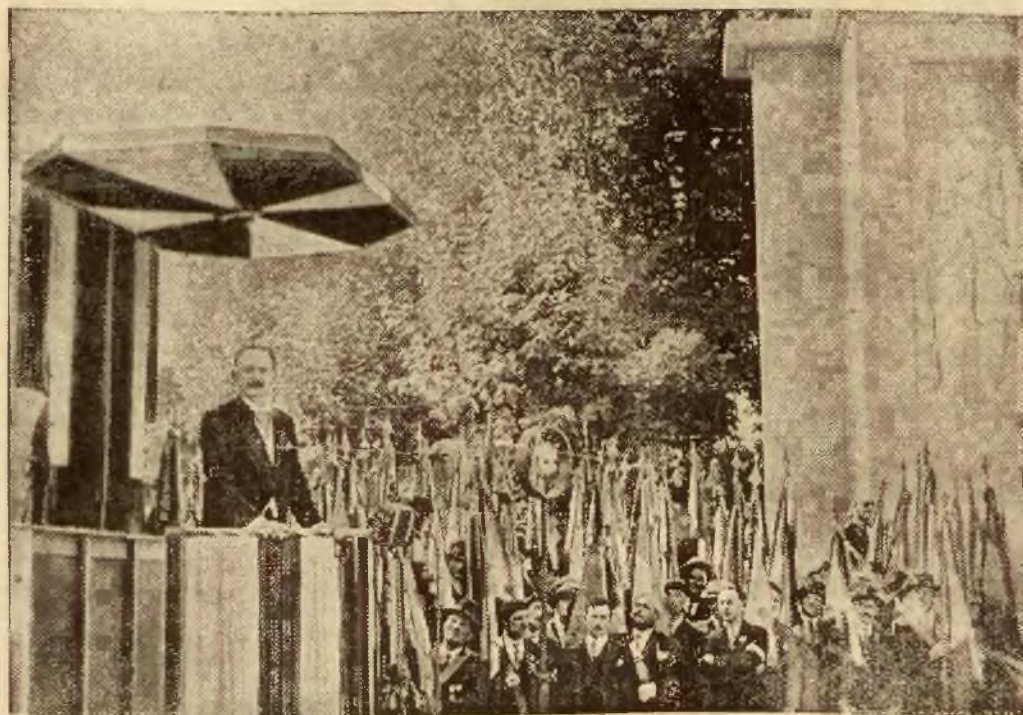
Książkę Dołgorukij jest miłeżący i zamyślony. Ale Mienszszikow, odpiął swą piękną szpadę i wciąż gada. Wsta je, chodzi, dzwoni ogromnie ostrogami. Opowiada o trudnościach swego życia, tu, na filmie, w roli Aleksaszką. Nie jest łatwo być Mienszszikowem. Chciałoby się zrobić karierę...

— A jednak — powiada w końcu — jak pan chce, ale jej szkoda. Nie chciałoby się oddawać Katarzyny Piotrowi. Nie chciałoby się oddawać kochance.

az.

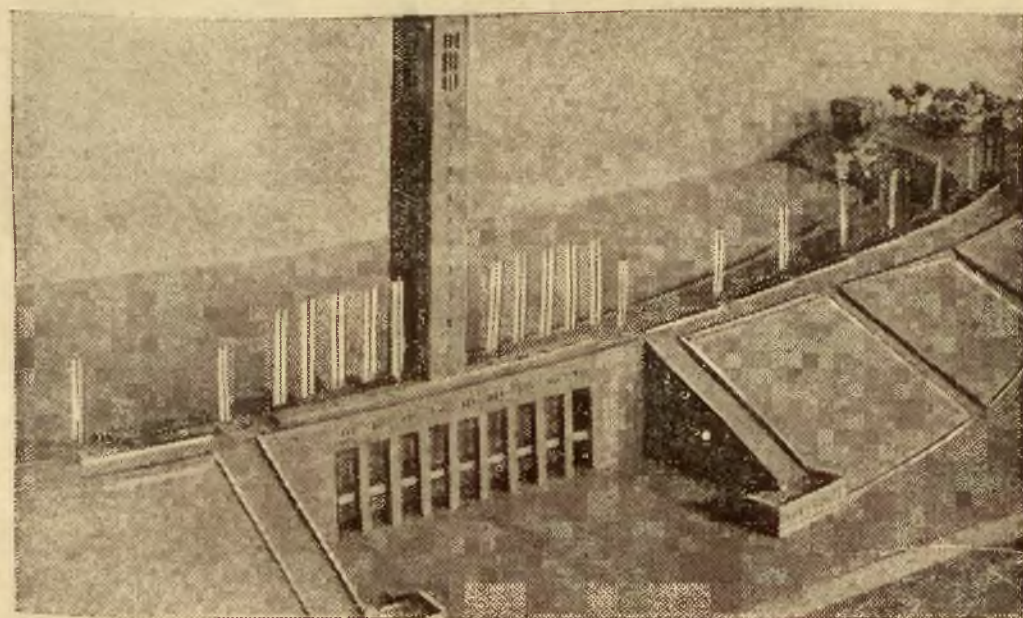
# DODATEK ILUSTROWANY

## Poświęcenie pomnika poległych pod Metzem



przez prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna (na lewo).

## Model wieży olimpijskiej dla sportu państwowego



Model wieży olimpijskiej wybudowany w Berlinie przy wejściu do stadionu. Wieża będzie miała 76 m. wysokości. U góry wieży zostanie umieszczony dzwon olimpijski.

## Zjazd związku światowego młodzieży ewangelickiej



Koło Poczdamu odbył się tego rodzaju zjazd, w którym wzięło udział 150 delegatów 17 państw.

## Mistrz świata amatorów w kolarstwie torowym



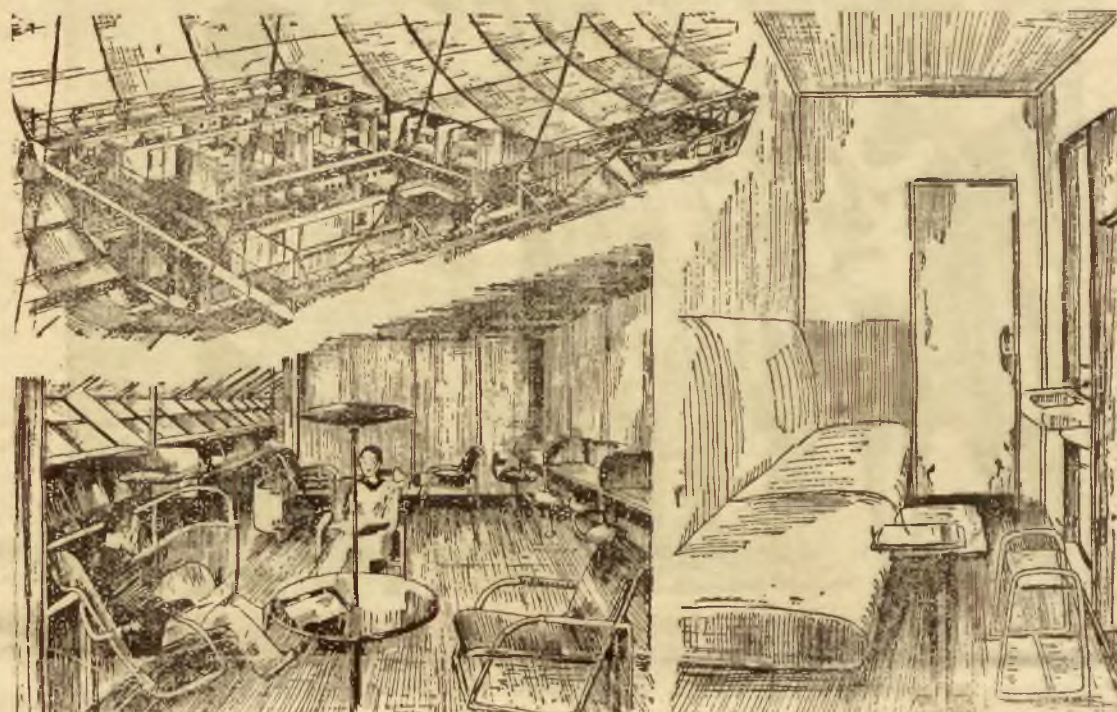
Mistrzostwo świata amatorów w kolarstwie torowym zdobył Niemiec Toni Markens z Kolonii (na lewo). Na prawo mistrz zawodowców Belg Scherenz.

## Niemieckie święto w Jugosławii



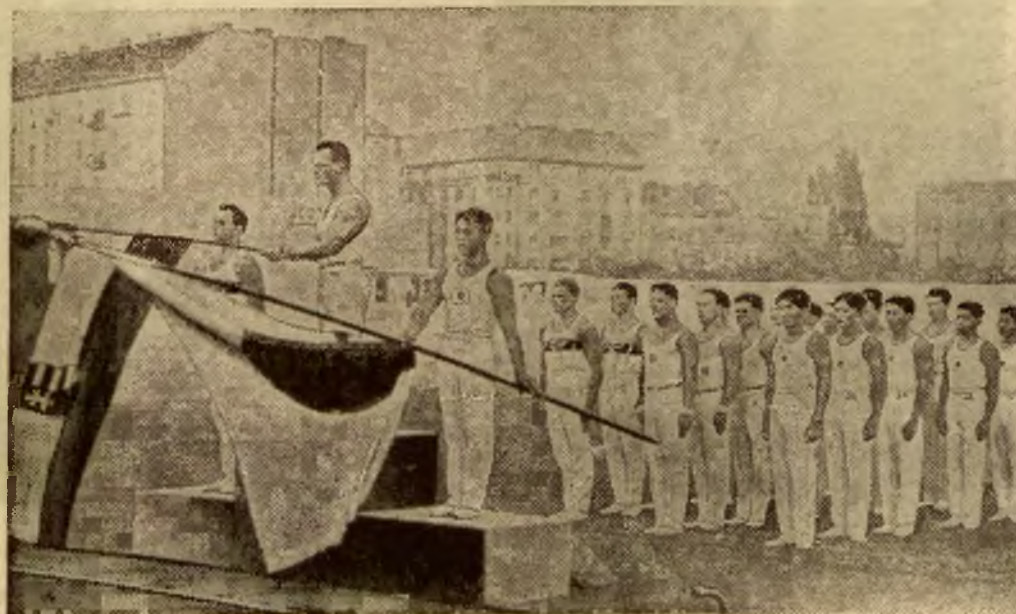
Niemiecko - narodowa gmina „Neu - Verbas“ w jugosłowiańskiej Batschka obchodzi w tych dniach 150-lecie swego powstania. Z bliska i z daleka przybyło wiele tysięcy niemieckich kobiet i mężczyzn, w swych dawnych ubiorach, aby wziąć udział w uroczystościach. Na zdjęciu grupa jeźdźców w uroczystym pochodzie przed gmachem gminy.

## Wnętrze „L. Z. 129“



nowego niemieckiego Zeppelina, budowanego obecnie w Friedrichshafen, który ma być wkrótce wykończony. U góry na lewo: przekrój wnętrza; u dołu: czytelnia, z prawej zaś strony: kabina sypialna, zaopatrzona w centralne ogrzewanie, oraz w wodę ciepłą i zimną.

## Hołd zwycięstwa w Budapeszcie



Rozdanie nagród zwycięzcom turnieju gimnastycznego Akademickiego Mistrzostwa Świata, którego trzy pierwsze miejsca zostały zdobyte przez Węgry (w środku), Japonię (z prawej) i Niemcy (z lewej).

## Mr. J. Beyen



Nowy wiceprezydent Banku Międzynarodowych wypłat w Bazylei.

## Przed zmianą rządu w Austrii



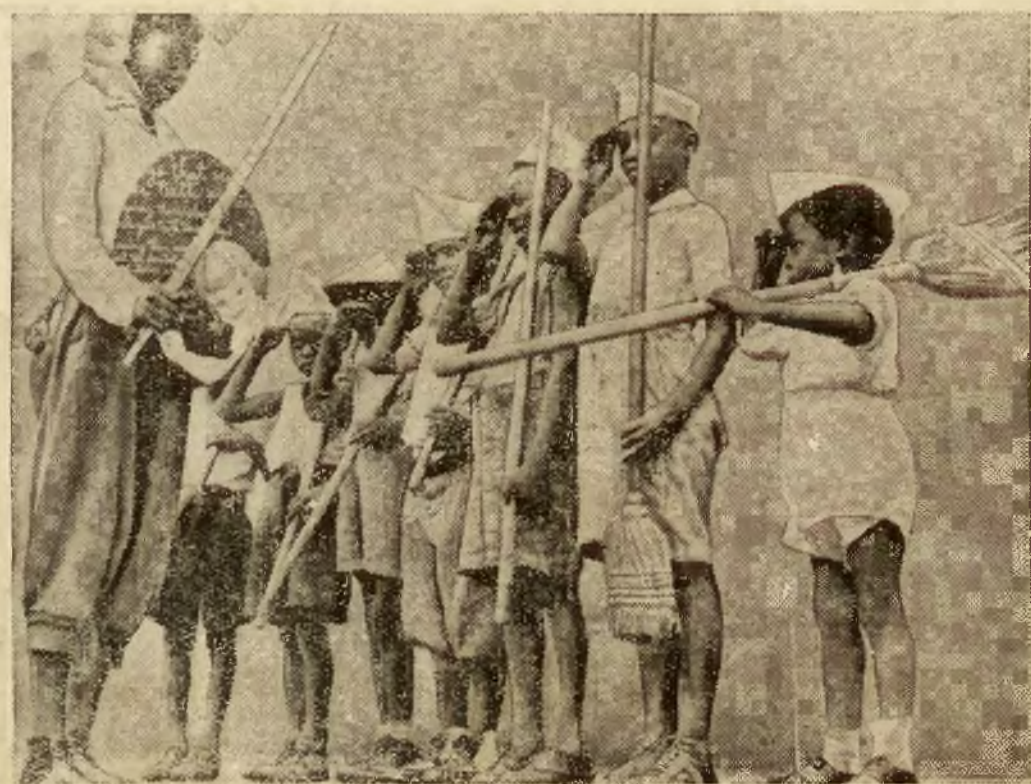
W Wiedniu krąży pogłoska, że kanclerz Związkowy dr. von Schuschnigg (na prawo) ustąpi w następnym miesiącu. Będzie to prawdopodobnie konsekwencją tragicznej katastrofy samochodowej, podczas której zginął jego żona. Jego następcą ma być książę Starhemberg (na lewo).

### Z czarnego cesarstwa



Książęta abisyńczy w rynsztunku bojowym.

### Wielkie przyczyny — małe skutki



Młodzież nowojorskiej murzyńskiej ziemi stara się pójść za przykładem dorosłych, którzy dla sprawy abisyńskiej dobrowolnie zaciągnęli się pod sztandar cesarza Haile Selassie. Uzbrojeni w papierowe hełmy i miotły ćwiczą przed swoim „wodzem”

### Dwa nowe rekordy w podejmowaniu ciężarów



zostały zdobyte przez Niemca Helmuta Schiffera.

### „Babcia” Shirley Temple



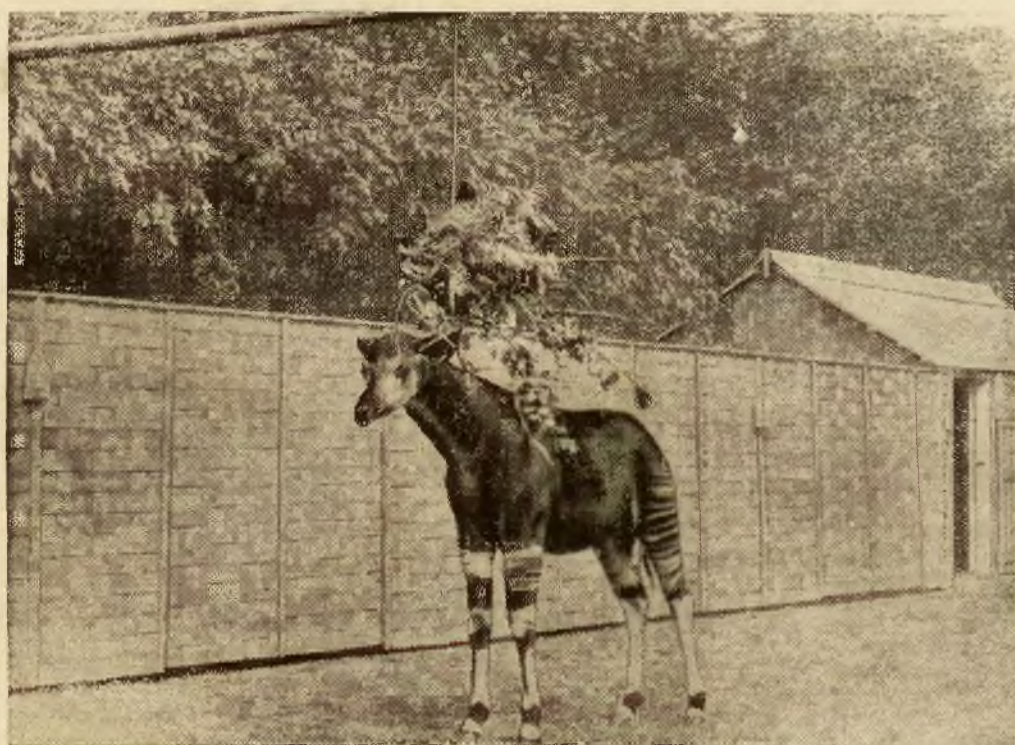
Najmłodsza gwiazda filmowa Stanów Zjednoczonych, sześciolatka Shirley Temple, w swoim ostatnim filmie w roli babci.

### Polowanie w październiku



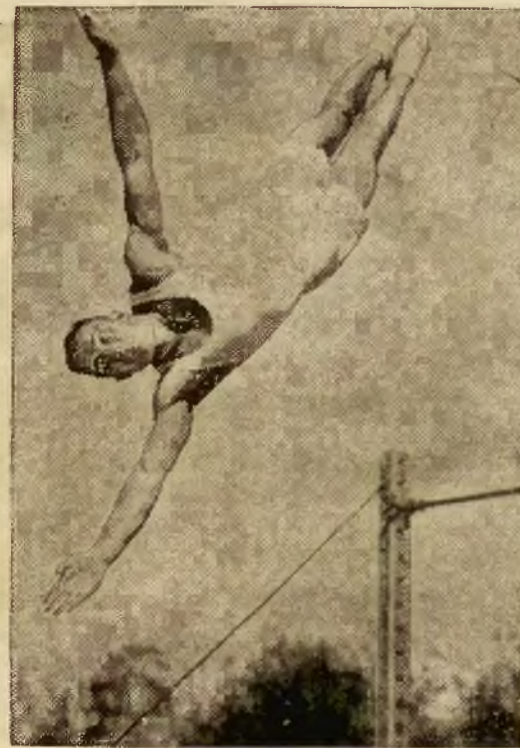
Mouflon jest znany, jako dziki baran w Sardynji i Korsyce, który z najlepszym wynikiem został przesiedlony do środkowej i wschodniej Europy.

### Okapi w londyńskim ogrodzie zoologicznym



Ostatnia zdobycz i duma londyńskiego ogrodu zoologicznego jest Okapi, które zostało podarowane przez króla Belgów księcia Walji i przez tego zostało przekazane ogrodu. Okapi jest bardzo rzadkim gatunkiem żyrafy, który żyje w pradziejowych lasach Kongo i został odkryty dopiero w 1901 r. Dotychczas mógł się chlubić posiadaniem Okapi tylko antreprecki zoologiczny ogród.

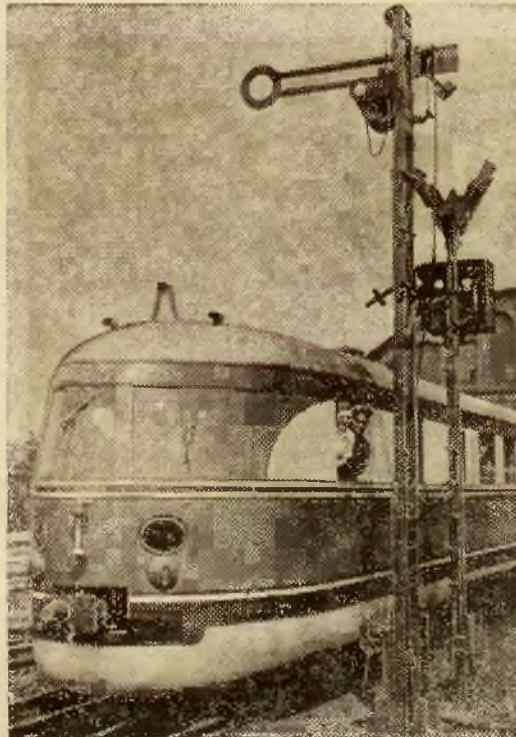
### Mistrz świata Akademick. Turnieju Gimnastycznego



W Budapeszcie został Niemiec Heinz Sandrock.



Niemiecka lotniczka Elly Beinhorn podczas swego lądowania w Berlinie, po rekordowym locie Głiwitz — ma łaziatyckie wybrzeże — Istanbul — Berlin. Przestrzeń 3570 km. (l. odbyła Beinhorn w jednym dniu, w 13-godzinnym locie, na sportowym płatwie.



„Latający Frankfurtyk” pociąg, który przebywa przestrzeń między Berlinem a Frankfurtem w 5 godzin i 6 min. Jest to szybszy o godzinę i kwadrans od najszybszego pociągu pocztowego.

### Niebezpieczny przeciwnik



W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie ustalił Polak Sznajder nowy rekord w skoku o tyczce wynoszący 4.10 m.

### JAN BUDZYŃSKI wyjeżdża do Lwowa

Dziś opuszcza Wilno i wyjeżdża do Lwowa p. Jan Budzyński, kierownik administracyjny Teatru na Pohulance. Dla młodego administratora zaangażowanie go na takie stanowisko we Lwowie jest niewątpliwym awansem, znaczącym krokiem naprzód w karierze i jak najchlubniejszym świadectwem jego zdolności.

Jeżeli dyr. Horzyca, mając niezawodnie wielu kandydatów, starał się pozyskać do współpracy właśnie wileńskiego administratora, — widocznie uznał jego kwalifikacje za najlepsze. To też młodemu artyście i uzdolnionemu administratorowi należy złożyć serdeczne gratulacje i życzyć powodzenia na gruncie lwowskim.

Ale jak sam p. Budzyński, opuszczając Wilno, bez wątpienia nie tylko będzie cieszył z awansu, ale też będzie czuł choć odrobinę smutku, bo nie mógł się nie przywyczać do Wilna, — tak wszyscy jego przyjaciele (a ma ich немало!) będą się i cieszyć i smucić.

Zawsze wesóły i pogodny, bardzo uczynny i energiczny „pan Jaś” umiał zaskarbić sobie powszechne sympatie i mocno wrósł w grunt wileński. Z Wilnem łączy go bliższa znajomość od szeregu lat. Poraz pierwszy poznał Wilno w r. 1921, gdy miał na sobie mundur I Pułku Lotniczego i, należąc do 5-ej eskadry lotniczej, stacjonowanej w Porubanku, był jednym z obrońców Wilna.

Już w wojsku, właśnie w I Pułku Lotniczym, p. Jan Budzyński wykazał swe zdolności aktorsko — dyrektorskie bo prowadził teatrzyk żołnierski.

Po skończeniu swej kariery wojskowej młody lotnik rozpoczął swój lot aktorski wzdłuż całej Polski. Najpierw na podstawie konwencji z ZASP-em prowadził teatr w Żyrardowie i organizował wyjazdy do Kutna, Kolna, Konina, Kalisza, Sieradza, Łowicza i innych miejscowości; — później przeszedł do „Rybata” Stanisławy Wysockiej; — następnie został przez St. Wysocką zaangazowany do teatru miejskiego w Lublinie; — stamtąd przeszedł do teatru „Sensacji” w Warszawie, prowadzonego przez I. Solską; — wreszcie znalazł się w szeregu „Reduty”.

Z „Redutą” zawitał Jan Budzyński do Wilna i tu pracował w ciągu dwóch lat. Z „Redutą” odbył podróz po całej Polsce, studiując „geografję serdeczną” tak spopularyzowaną przez Zygmunta Nowakowskiego.

Gdy dyrekcję teatrów wileńskich objął A. Zelwerowicz, J. Budzyński znalazł się znów w szeregu wileńskiego zespołu. Później — to już są dzieje ostatnich trzech lat — kierował J. Budzyński wileńskim Teatrem Objazdowym stanowiącym autonomiczny dział w dyrekcji teatrów wileńskich pod zarządem M. Szpakiewicz; — wreszcie w ciągu dwóch lat prowadził administrację teatru na Pohulance, raz po raz występując na scenie.

W jego dorobku aktorskim są takie role, jak Hilberta z „Kresu wędrowki”, Perłmana z „Murzyna warszawskiego”, Rizzio z „Marji Stuart”, Kostryna z „Baladyny”, Edisona ze „Sztuby” i w in.

Teatr wileński z odejściem Jana Budzyńskiego traci rzetelnego pracownika i bardzo miłego reprezentanta. Miejmy nadzieję, iż zdolności lotnicze pana Jasia nie zawiodą i że po pewnym czasie przywróci on znów do Wilna, aby po pracować dłużej.

Życząc mu powodzenia na szerszej arenie pracy teatralnej, żegnamy go serdecznie: „do widzenia!”... W. CH.

### Wizytacje kanoniczne J.E. Arcybiskupa Metropolity R. Jałbrzykowskiego

WILNO. Po miesięcznej przerwie od dnia 3 sierpnia br. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski w towarzystwie Ks. Mgr. A. Mościckiego ponownie rozpoczął wizytacje kanoniczne. Do dnia 13 sierpnia Arcypasterz zwizytował 27 parafii w powiatach: postawskim i dziśńskim, wszędzie witany owacyjnie przez miejscową ludność, która manifestowała swoje uczucia katolickie i polskie.

Dotychczas Ks. Arcybiskup zwizytował 130 parafii na terenie całej Grodzieńszczyzny, w powiecie lidzkim i województwie wileńskim.

W dniu 17 bm. Ks. Metropolita wyjechał do powiatów województwa nowogródzkiego i białostockiego na ostatnie wizytacje, które potrwać do dn. 20 września br.

### KARY ZA USZKODZENIE obwieszceń wyborczych

WILNO. Wszyscy ci, którzy umyślnie uszkodzą lub usuną ogłoszenia wyborcze, rozplakowane przez władze, albo w inny sposób uniemożliwią zapoznanie się z takimi ogłoszeniami będą

niewzłocznie pociągani do odpowiedzialności karno — administracyjnej. Winni karani będą grzywną do 1000 zł. lub karą aresztu do jednego miesiąca.

### KRONIKA WILEŃSKA

**PONIEDZIEŻ**  
**Dziś 19**  
**Marja**  
**Jutro**  
**Beata**

Wschód słońca g. 4 01

Zachód słońca g. 6 44

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Ciśnienie średnie: 757.  
Temperatura średnia: +13.  
Temperatura najwyższa: +16  
Temperatura najniższa: +11  
Opad: 1,2  
Wiatr: południowo zachodni.  
Tendencja: lekki wzrost.  
Uwagi: pochmurno, deszcz.

### PROGNOZA POGODY W-G URZĘDOWYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora 19. 8. 35 r.  
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym i przelotnym deszczami. Temperatura bez zmian. Umiar kowane wiatry z zachodu i północno zachodu.

### DZURY ATEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Kaca (Piłsudskiego 30) Jundziła (Mickiewicza 33) Narbuta (Sw. Jańska 2) Torgieła (Niemiecka 15) i wszystkie na przedmieściach oprócz Śpiszce.

Do wiadomości członków Myśli Mocarstwowej. Wszyscy Mocarstwownicy proszeni są o stawienie się w lokalu organizacji (Uniwersytecka 6/8 — 8) jutro we wtorek 20 bm. o godz. 17-ej, lub o skomunikowanie z kol. Konstantym Szychowskim w redakcji „Słowa” od 12 do 13 codzień, tel. 228.

### MIEJSKA

Zniżka opłat na rzeźni. Na skutek starań zrzeszeń rzeźniczych i wędliniarskich zarząd miasta postanowił obniżyć opłaty rzeźniane na rzeźni miejskiej.

Zniżka obowiązywać będzie od 5 — 15 proc. zależnie od gatunku bydła i trzody. Dzięki niższym opłatom na rzeźni należy przypuszczać, iż zwiększy

### ZA HANDEL W NIEDZIELE

WILNO. Wczoraj organa P. P. sporządziły 9 protokołów za niedozwolony handel. Trudniący się handlem w niedzielę będą ukarani w drodze administracyjno — karnej.

### WYCIEZKI I PRZYJAZDY W WILNIE

WILNO. Rok bieżący zaznacza się wyraźną zwyczają liczby przyjeżdżających do Wilna wycieczek i osób na pobyt czasowy. W terminie od stycznia do końca lipca r. b. bawiło w Wilnie 46 tys. 785 osób (wraz z wycieczkami).

**NA ŁOTWĘ**  
Wycieczka zbiorowa 2/IX — 11/IX. Z utrzymaniem w pensjonatach — 1 kat 180 zł. Zapłaty do 21 b. m. Ilość miejsc ściśle ograniczona.  
**ORBIS** „Mickiewicza 20, tel. 883

się wzrost dowozu żywności na targowisko wileńskie, co leży w interesie rolników, gdyż ceny osiągnięte w Wilnie są wyższe od prowincjonalnych.

### TEATR I MUZYKA

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. Dziś, w poniedziałek, dnia 19. 8. o godz. 8,30 wiecz. jedno z ostatnich przedstawień doskonałej komedji w 3-ach aktach „Klub Kibiców”.

Najbliższa premiera w Teatrze Letnim. Dnia 22. 8. o godz. 8,30 wiecz. w Teatrze Letnim odbędzie się premiera wspaniałej komedji muzycznej „Muzyka na ulicy” w reżyserji p. Wł. Czerny.

TEATR „REWJA”. Dziś w poniedziałek 19 sierpnia — premiera całości nowego programu rewjowego p. t. „Abisynja” w którym jak i w poprzednim poważną rolę odgrywają inscenizacje i scenki choreograficzne w opracowaniu i przy udziale baletmistra K. Ostrowskiego i primabaleriny B. Relskiej, którzy budzą spontaniczny odruch zachwytu publiczności. Udział całego zespołu między innymi występ muzyka ekscentryka Konrada Buffa oraz ulubieńców Wilna p. p. St. Janowskiego, Duranowskiej, Gronowskiego, Wajnowny, Czerwińskiego na czele.

Powtórka przedstawień o godzinie 6 min. 45 i 9 min. 15.

### CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Dwie sieroty”.  
PAN — „Rewolucja śmiechu”.  
„Dama od Maksyma”.  
CASINO — „Jęć czar”.  
REWJA — „Abisynja”.

### WYBITE SZYBY

WILNO. W mieszkaniu Konstancji Fedorowiczowej (Szopena 1) wybito w nocy szyby w mieszkaniu. Fedorowiczowa podejrzewa, że do puściła się tego z zemsty jedna z sąsiadek.

WYPADEK MOTOCYKLOWY  
WILNO. Na ul. Kalwaryjskiej wywrócił się motocykl którym jechał pracownik kolejowy z N. Wilejki Edward Prastak. Wraz z nim uległa wypadkowi siostra jego jadąca na tylnym siedelku.

Prastak doznał ogólnych obrażeń, siostra zaś jego wyszła z opresji jedynie podrapana.

ZAMACH SAMOBÓJCZY  
WILNO. W szpitalu św. Jakóba ułokowano 22 letnią Stefanię Kłowska (Turgieleńska 16) ciężko zatrutą esencją octową.

SPŁOSZYŁ SIĘ KOŃ  
WILNO. Wczoraj na ul. Kalwaryjskiej spłoszył się przejeżdżającym samochodem koń prowadzony przez Władysława Jackiewicza lat 65, zam. w majątku Werki.

Woznica został wyrzucony z wozu i padając na bruk odniósł obrażenia głowy i nog. Skierowano go do szpitala.

ALARM POŻAROWY  
WILNO. W posesji Nr. 4 przy ulicy Zarzeckiej wybuchł pożar w skutek za nieczyszczenia kominów. Ogień szybko ugaszono.

# W terenie i na torach

## „Latająca pchła” przeskoczyła kanał La Manche



Mały płatowiec inżyniera Mignet, który spowodował swą lipucją budowy otrzymał nazwę „Latającej pchły” odbył niedawno lot przez kanał La Manche. Odległość od Calais do Lympe pod Londynem przebył Mignet w 52 minutach, przeżyciem zużył tylko 4,55 litrów materiału palnego. Płatowiec posiada szybkość 120 km. na godzinę. Na zdjęciu „Latająca pchła” ze swoim twórcą Mignetem, po przybyciu do Lympe.

## ŚLĄSK — REPREZENTACJA WILNA 3:2

Jak było do przewidzenia wczoraj Śląsk zwyciężył dorywczo składem reprezentacji Wilna, która na ten szumny tytuł wcale nie zasłużyła, nie dlatego żeby poszczególni gracze źle grali, ale poprostu nie było gry zespołowej i wstyżkie akcje albo rwały się albo były w zarodku likwidowane przez Ślązaków. Skład Wilna był często zmieniany i przestawiany, to też niestety nie można było kogoś z Wilna specjalnie wyróżnić.

Optycznie Śląsk miał większą przewagę niż o tem mówi nam

### Nasi tenisiści na międzynarodowym turnieju w Sopotach

GDANSK. W ramach międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopotach o mistrzostwo niemieckiego wschodu do trzeciej rundy przeszli następujący zawodnicy: Hebda (Polska) po zwycięstwie nad Dettmerem 6:3, 6:0; Cejnar (Czechosłowacja) — Nottebohm 6:3, 6:3; Schmidt (Rumunia) — von Hirtl (Jugosławia) 6:2, 6:4; Altschiller (Polska) — Bolechowski 6:0, 6:1; Spychala (Polska) — Neiss (Gdańsk) 6:0, 6:4; Cernoch (Czechosłowacja) — Hoenig (Królewiec) 6:1, 6:2.

W singlu pań o mistrzostwo W. M. Gdańska przeszły do trzeciej rundy: Jędrzejowska (Polska) — Ehling (Królewiec) 6:1 6:0; Horn (Niemcy) — Schwarz (Królewiec) 6:1, 6:1; Volkmer — Jacobson (Polska) — Bock (Sopoty) 6:2, 6:2; Stein (Niemcy) — Brunswick (Niemcy) 3:6, 7:5, 6:3; Couquerque (Holandia) — Heidmann (Niemcy) 6:3 6:3; Sander (Niemcy) — Warkalla (Niemcy) 6:3, 6:3.

Do czwartej rundy przeszły Horn, która wyeliminowała Polkę Volkmer — Jacobsen 6:0 6:2.

W grze podwójnej panów o mistrzostwo Sopot do czwartej rundy przeszli Hamburger — Schmidt (Rumunia) — Von Cramm — Nottebohm 2:6, 8:6 6:2; Cejnar — Cernoch (Czechosl.) — Leidig — Wronka 6:2, 6:4.

W grze mieszanej przeszli do trzeciej rundy: Horn, Kleinburg (Niemcy) Brunswick, Popławski 6:3, 6:2. Jędrzejowska, Hebda (Polska) — Ehling, Wronka 6:2, 6:0; Couquerque, Cernoch — Ouler, Batsch 6:0, 6:0.

### Szczegółowe wyniki biegu kolarskiego dookoła Wielkopolski

POZNAN. W Biegu kolarskim dookoła Wielkopolski zwyciężył (jak już podaliśmy) Starzyński w czasie — 13:09:13 sek.

Ogółem startowało w wyścigu 67 zawodników z których bieg ukończyło 50. Wypadków w drodze nie było.

Ogólna klasyfikacja pierwszych dziesięciu zawodników przedstawia się następująco:

- 1) Starzyński — (Legja Warszawa)
- 2) Zieliński — (Skoda Warszawa)
- 3) Kołodziejczyk — (Łódź)
- 4) Duda — (Garbarnia Kraków)
- 5) Galeja — (HCP Poznań)
- 6) Golepzyński — (Warszawa)
- 7) Wasilewski — (Warszawa)
- 8) Michalak — (Warszawa)
- 9) Zagórski — (Warszawa)
- 10) Kluj (HCP Poznań)

Nagrodę przechodnią prezydenta Poznania dla najlepszej drużyny w klasyfikacji ogólnej zdobył Fort Bema z Warszawy.

Nagrodę PUWF dla najmłodszego zawodnika uzyskał Maciejowski (Orkan Warszawa).

różnica bramek. 22 graczy starało się grać ale cóż kiedy nic jakoś obu stronom nie wychodziło. Poprzedni mecz był bardziej wartościowy pod względem sportowym.

Bramki zdobyli dla Śląska God 2 i Gieroń 1, dla Wilna z karnego strzelił Balossek i Drag. J. P.

## Śląsk — W. K. S. Śmigły 4:3 (2:2)

WKS Śmigły nie pierwszy raz grał. W sobotę ze Śląskiem, w zeszłym roku Śląsk wyeliminował Wilnian w walkach o wejście do ligi, obecnie Ślązacy są w lidze i wiedzie się im niezgorzej a wczorajsza gra pokazała nam, że od roku czegoś się nauczyli. Wilno przegrało ale nie było drużyną gorszą. Może przyczyną porażki był brak Skowrońskiego, który brał udział w zawodach ale tylko jako widz, z powodu kontuzji nogi. Gra od pierwszych minut była bardzo szybka, Wilno miało lepszy start to też już w 6 i 7 minucie piłka grzecznie dwukrotnie w „świętyni” Ślązaków; Śląsk w odpowiedzi zaczyna naciskać Wilnian i do przerwy wyrównuje

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis byłby lepszym odczwierciedleniem wysiłku i klasy obu stron. Spotkanie było towarzyskie to też publiczność nie miała tyle emocji co przy spotkaniach o punkty, jednak sam granatem nie ucierpiąla gdyż była żywa choć nie stała na zbyt wysokim poziomie. Inicjatorami zwycięskich dla Śląska bramek byli: Smol 2, Węcek 1 i God 1, dla Wilna bramki zdobyli Hajdul, Browko i Pawłowski. Sędziował poprawnie p. Wohlman. J. P.

przez Goda i Więcka. Po przerwie atak „Śmigłego” nie wykorzystuje szeregu momentów podbramkowych i w rezultacie gra kończy się nieznacznie wygraną Ślązaków — chociaż remis

## DALSZE WYNIKI igrzysk akademickich w Budapeszcie

BUDAPESZT. Dalsze wyniki igrzysk akademickich w Budapeszcie przedstawiają się następująco:  
100 mtr. wygrał Sir (Węgry) w czasie 10,8 przed Japończykiem Suzuki 10,8.  
Na 110 mtr. przez płotki wygrał Weger (Niemcy) w czasie 14,7 przed Kowacsem (Węgry) 15 i Japończykiem Murakami 15,3.  
400 mtr. wygrał Lovelock (Nowa Zelandja) w czasie 4:00,2 przed Węgrami Ignatnem 4:38 i Ratonny'm 4:05,2.  
Sztafeta olimpijską wygrała Anglja 3:31,2 przed Niemcami 3:32,2 i Czechosłowacją 3:33,8.  
W koszykówce panów Niemcy pokonały Francję 30:28 (13:17).

W ruglu, Niemcy wygrały również z Francją 5:3 (0:0).  
W szablach zwycięstwo odniosły Węgrzy przed Czechosłowacją i Niemcami. Wyniki: Węgry — Niemcy 14:2, Czechosłowacja — Austria 10:6, Węgry — Austria 14:2, Niemcy — Czechosłowacja 8:8. Zwycięstwo przyznano jednak Czechosłowacji ze względu na lepszy stosunek trafień.  
W tenisie w finale gry mieszanej para niemiecka Weber — Henkel pokonała parę węgierską Szapari — Ferencz 6:3 6:0.  
W grze podwójnej panów w finale para węgierska Gabrovits — Ferenczy odniosła zwycięstwo nad parą niemiecką Henkel II — Denker 2:6 6:3 6:4 6:4.

## Skład Polski na wyciąg dookoła Rumunii

Na wyciąg kolarski dookoła Rumunii który się rozpoczyna w najbliższych dniach, Polski Związek Towarzystw

Kolarskich deleguje następujących zawodników:

- 1) Bober Leonard (Orkan Warszawa)
- 2) Daniel Zygmunt (Strzelec Stanisławów)
- 3) Kapiak Józef (Prąd Warszawa)
- 4) Kudlak Aleksander (Prąd Warszawa)
- 5) Lipiński Jerzy (Skoda Warszawa)
- 6) Rurański Ewald (Stadion Chorzów)
- 7) Więcek Feliks (Resursa Łódź).

## ZAKAZ ORGANIZOWANIA IMPREZ AUSTRJACKO-NEMIECKICH

WIEDEŃ. Wicekanclerz Austrii książe Stahrhemberg, jako naczelny przywódca sportu austriackiego, zabronił organizowania jakichkolwiek imprez sportowych pomiędzy Austrią a Niemcami. Zarządzenie to spowodowane zostało atakami „Völkischer Beobachter" na rząd austriacki.

## OBÓZ TRENINGOWY NASZYCH LEKKOATLETEK

Na treningowy obóz kobiety przed meczem lekkoatletycznym Polska — Niemcy przyjechały już Wajnsówna, Kwasniewska, Orzełówna, Duninówna i Smętkówna. Zapowiedziany jest również przyjazd Freiwaldówny i Hoffmannówny. Orłowska przyjeżdża w poniedziałek.

## ZMIANY W SKŁADZIE NARODOWEJ DRUŻYNY KOLARSKIEJ

Po wyciągu dookoła Wielkopolski o pułhar „Dziennika Poznańskiego" skład szosowej narodowej drużyny kolarskiej przedstawia się następująco:

- 1) Kiełbasa 2) Napierała 3) Zieliński 4) Konopczyński 5) Starzyński 6) Ignaczak 7) Lipiński 8) Bober 9) Galeja 10) Kapiak Józef 11) Michalak 12) Targowski 13) Kołodziejczyk 14) Olecki 15) Duda.

## DRUGA MAKABJADA ZIMOWA

W Zakopanem odbyła się konferencja propagandowa sportów zimowych, zorganizowana przez Związek Makkabi. Na konferencji ustalono całkowity program prac oraz przygotowaniach do drugiej Makabjady zimowej. Druga Makabjada odbędzie się w Czechosłowacji w Janskich Łaznach w dniach od 17 do 21 lutego 1936 r.

Na konferencji ustalono, iż reprezentacja Polski weźmie udział w następujących galejach sportu: narciarstwo, łyżwiarstwo, hokej i saneczkarstwo. Związek Makkabi zajmie się organizacją wyjazdu całej ekspedycji sportowej oraz zorganizuje specjalne pociągi popularne na drugą Makabjadę. W tej sprawie prowadzone są pertraktacje.

ANTONI MARCZYŃSKI

## UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

Ale jak? Rozbiegane spojrzenie Prady odkryły w półmroku dwa puste wiadra, a obok nich nosidła z bambusa. Z braku lepszego oręża, pochwylił ten bambusowy pręt i pobiegł z nim ku wannie, z której właśnie wychylał się łeb groźnego intruza. Przez chwilę mierzył się wzrokiem pełnym nienawiści i... strachu, a potem swinstnął bambus. Trafiony w szyję, wąż zanurzył się w wodzie, lecz natychmiast podniósł się znnowu; wiedział już, że ten stawek nie jest bezdenne głębokim, że twarde dno tworzy mocny punkt oparcia dla jego muskularnego ogona. Wyprostował się, zasyczał złośliwie.

— Naści, bestjo, gryz, udław się, — warknął Freddy.

Koniec swego pręta wpełznął w otwartą paszczę sądząc, że tym sztychem zakończy walkę, a tymczasem tylko po gorszył swoje położenie. Bawiąc gad wżarł się zębami w bambus i, uważając go za nowy punkt oparcia, dzwignął powoli ogon.

Sytuacja stała się bardzo krytyczna. Mrok zapadł, za chwilę nieprzebite ciemności miały ogarnąć wszystko. Freddy był nago i bosy, jego jedyna broń ugrzęzła w kłach straszliwego przeciwnika i lada chwila mogła mu dopomóc do opuszczenia wanny, a wtedy wynik walki byłby przesądzony.

W ostatniej chwili, kiedy sprężony ogon już miał się owinąć dookoła ręki, Freddy przesiadł do kontrataku, którego pomysł podsunęło mu...

59)

był minimalny w tej walce, lecz wyczerpało go napięcie nerwów. Dysząc ciężko, osunął się na kolana, potem na bok i tak leżał długo tuż obok wpuśczonej wanny, wpatrując się tępym wzrokiem w pokonanego wroga. Ocknął się z odrętwienia dopiero wówczas, gdy posłyszal w korytarzu kroki. Zbliżyli się tuż, ucichły pod drzwiami, zato w zamku zagrzętał klucz. Freddy domyślił się bez trudu, że zbrodniarz przyszedł odebrać swoje dzieło i, zamiast leżeć dalekiej spokojnie, lub nawet udawać nieboszczyka, zerwał się z krzykiem wściekłości:

— Mam cię, lotrze!

Popędził do drzwi, które tym razem ustąpiły natychmiast, ale tamten także nie czekał. Kiedy Freddy wypadł z łazienki, ujrzał znikającego za zakrętem korytarza sylwetkę człowieka, który zmykał aż miło. Nie miał sensu ścigać po ciemku w labiryncie, który zbieg musiał znać, jak swoją kieszeń, to też Freddy, przypomniał sobie, że jest zupełnie nagi, zawrócił ręką, ubrał się zamkniętą łazienkę, klucz zabrał z sobą i odmaszerował na pierwsze piętro do swego apartamentu. Tutaj napisał krótki, „jedyny" list do „jego królewskiej wysokości" i posłał go adresatowi przez jednego ze służących przydzielonych „najmilszym gościom". Skutek był piorunujący. Już w pięć minut później książe Pagan osobiście i własnoręcznie zapukał do drzwi Freddy'ego.

— To nieprawdopodobne! — zaczął wzdornie wzburzony. — Zawiadomił mnie pan, że dokonano na niego zamachu tutaj, pod moim dachem! Proszę o wyjaśnienia.

— O mogę słyszeć nawet dowodami!

Poszli na parter do łazienki, a za nimi wyruszyła cała procesja dworzan

## Młoda para w Anglii



W zeszłym roku młoda para z miasta angielskiego Margate, została zaproszona przez miasto Köln, aby spędzić podróż poślubną w Rheinland. Te raz nastąpił rewanż: młoda para z Köln, pan i pani Frank, zaproszeni przez miasto Margate, przybyli do Anglii, gdzie dłuższy czas gościli, podejmowani przez miasto. Goście zostali przywitani przez burmistrza i jego małżonkę.

## ZA KULISAMI EKRANU

### PIERWSZY DZIEŃ FESTIWALU FILMOWEGO W WENECEJI

Jak już pisaliśmy na ten miesiąc, Festival Wenecki zapowiadał się bardzo uroczysto. Nadesłano około stu filmów z całego niemal świata, a wśród nich pierwszy długometrażowy film kolorowy, który budzi szczególne zainteresowanie. Polska nadesłała „Dzień wielkiej przygody" reżyserji Lejesa.

Otwarcia III Międzynarodowej Wystawy filmowej w Pałacu Filmu na Lido dokonał hr. Volpi de Misurata. W szeregu przemówień zabierał także głos reż. Ryszard Ordyński, poczem odbyło się wyświetlenie pierwszego filmu.

Orkiestra intonuje hymn włoski i „Giovinezza", świadła gasną i na ekranie ukazują się włoski tygodnik „Luce". Temat najaktualniejszy — Abisynja. Porównanie powierzenia Włoch i Etiopji, gęstości zaludnienia, bogactw mineralnych tej „ziemi obiecanej".

Następny numer programu to film produkcji włoskiej, zrealizowany przez Carmine Gallone w okazji uroczystości ku czci Belliniego, „Casta diva", reklamowana jako arcydzieło, zawiodła nadzieje publiczności. Temat nie nowy, w wykonaniu brak oryginalności i obraz nie dochodzi do poziomu znanego w całym świecie „Pożegnane go waleśa Szopona".

Zespół aktorów naogół dobry, specjalnie udało się mistrza Paganinie go, wystawa natomiast greszy zupełnym brakiem oryginalności.

Wesoła komedijka z Mickey Mouse (Topolino) zakończyła pierwszy

## WUMUSIŁ KOLACJE

WILNO. Do piwiarni przy ul. Ponarskiej 9 weszli onegdaj wieczorem jakiś osobnik który grożąc zdemolowaniem lokalu zmusił właściciela do posta wienia mu kolacji.

O zajściu uszkodzony powiadomił policję.

## Programy radiowe

### WILNO

Poniedziałek, dnia 19 sierpnia 1935

6,36 Gimnastyka 6,50 Muzyka 7,20 Dzień sportowo turystyczny, Muzyka 8,20 Program dzienny 8,35 Wskazówki praktyczne 8,30 — 11,57 Przerwa 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Kom. met. 12,05 Dziennik południowy 12,15 Koncert Orkiestry 13,00 Chwilka dla kobiet 13,05 Z oper 13,30 — 15,15 Przerwa 15,15

Wieloznaczność i do wszystkich gazet ogłoszenia i różne komunikaty po cenach bardzo tanich i na warunkach najbardziej dogodnych przyjmie BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO W WILNIE Garbárska 1, tel. 82.

Wieloznaczność i do wszystkich gazet ogłoszenia i różne komunikaty po cenach bardzo tanich i na warunkach najbardziej dogodnych przyjmie BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO W WILNIE Garbárska 1, tel. 82.

wieczór wystawy, wywołując salwy śmiechu wśród publiczności.

Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże, przedstawienia są wysprzedane do ostatniego miejsca. Zjechało do Wenecji moe miłośników filmu oraz szereg gwiazd, wśród których największe i zromianiale zainteresowanie wzbudza Greta Garbo. Greta nie lubi się naogół pokazywać — teraz mimo-woli stała się magnesem, ścigającym ją wielebnieli na przedstawienia. B.T.

## REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. 36 p. 1

Rewja w 2 cz. i 15 obr. Z udziałem muzyka-ekscentryka Iszy wyśp. K. Boffa, baletmistra K. Ostrowskiego, Primabaleriny Basti Rejskiej, wodewilistki Zofii Duranowskiej, Al. Gronowskiego, St. Czernińskiego, Leny Wajnowskiej. Cedzienne 2 seanse: o 6.45 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.30, 7 i 9.40 wiecz. W soboty basa czynna do godz. 10.00 wiecz.

## HELIOS

Premiera! Czołowy film prod. europejskiej 1935 r.

## DWIE SIEROTY

Połączny dramat zyciowy. W rol. gł. urocz. nowoodkryte gwiazdy europejskie Rosine Dressat i Rene Saint Cyr oraz genialny tragic francuski GABRIEL GABRIO. Nad program Aktualja. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

## DLA P.P. MYŚLIWYCH JEDNODNIÓWKA ŁOWIECKA

w dniu św. Huberta (3 listopada) 1935 r.

Jednodniówka Łowiecka będzie:

Księgą pamiątkową Łowiectwa Wschodniego. Propagandą przyrodzonego piękna Ziemi Wschodniej. Zogniskowaniem Wschodniej Myśli Łowieckiej. Pierwszem samodzielnie wydawnictwem łowieckim na Wschodzie Polski.

Ze szpał Jednodniówki Łowieckiej przemówią następujący autorzy:

Bolesław Świętorzecki, Włodzimierz Korsak, Stanisław Zaborowski, Adam hr. Rzewuski, Witold Ziembicki, Józef Wł. Kobylański, Michał K. Pawlikowski, Leopold Pac - Pomarnacki, Stanisław Wańkowicz i wielu innych.

Jednodniówka Łowiecka będzie bogato ilustrowanym, ozdobnym wydawnictwem nad wskazanym adresem, gdyż cena wydawnictwa w wolnej sprzedaży będzie wyższa, niż w razie zamówienia.

Wydawca: Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich, Wilno, ul. Mickiewicza 11 (Klub Myśliwski).

Baczność Pp. Myśliwi! Cena Jednodniówki wyniesie około zł. 2 gr. 50 za zeszyt. Już obecnie należy zamawiać Jednodniówkę, kierując zamówienia pod wskazanym adresem, gdyż cena wydawnictwa w wolnej sprzedaży będzie wyższa, niż w razie zamówienia.

Baczność Pp. Przemysłowcy i Kupcy! — Ogłoszenie dare do Jednodniówki Łowieckiej, która rozędzie się po całej Polsce w ilości 4.000 egzemplarzy, będzie najkorzystniejszą reklamą i najlepszą inwestycją handlową.

## Sprzedaje się działka ziemi Senatorska 19 m. 1.

## Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój jasny i ciepły ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią, balkonem, pokój dla służby, na piętrze. Wolne od podatku lokalowego. Antokol, ul. Piaski Nr. 9. Przystanek autobusowy.

## Poszukują pracy

MŁODA PANIENKA poszukuje praktyki krawieckiej w magazynie lub w krawcowej. Ukończyła szkołę Przemysłowo-Handlową. Łaskawe oferty proszę kierować do Administracji „Słowa" pod listery S. S.

## Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką pracę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. Wykonuje także ielegancko, ul. Wielka 3 m. 16.

— Drogie panie, — zwrócił się do Prady, ciężka do zniesienia jest dla mnie atmosfera podejrzeń, w jakiej się wpatliwie błęził myślni. Ciężka tem bardziej, że trudno mi dowieść, jak bardzo nieuzasadnione są owe podejrzania, rzucające cień na dobrą sławę mojego domu, na święte prawa gościnności, szanowane w całym kraju, jak Bir ma długa i szeroka.

Po tym wstępie nastąpiły właściwe wywody, długie, kwieciste i niezmiernie zawiłe. Dopiero gdy zniecierpliwiony Prado oświadczył, że jego umysł jest zbyt ciasną klatką dla orlich myśli jego królewskiej wysokości, Bahadur zdecydował się mówić prosto z mostu: Chociaż nie znalazłem węża w łazience on „Bahadur chce wierzyc, iż wszystko tam odbyło się tak, jak pan Prado opowiedział. Ale niechaj Prado najwzajemnie zeche uwierzyć, że tajemniczy przestępca działał wyłącznie na własną rękę, bez wiedzy gospodarza.

— Bez! Kłnę się na pamięć ojca mego i mojej matki!

Dużo musiało Bahadura kosztować to uroczyste oświadczenie, on potem władców Birny i legalny dziedzic ich tronu uciekał się do przysięgi, aby przekończyć o swej prawdomówności... i kożo go? Komiwojażera! Okropność! A wszystko przez tę cudną, białą kobietę i dla niej, dla niej!

Freddy ocenił jak należało ów „bir mański spacerok do Canossy" i ją zapomniał gospodarza, że ani mu przez myśl nie przeszło podejrzawać go o jakikolwiek współudział w zamierzonym pogwałceniu praw gościnności.

(D. C. N.)